

KRZYSZTOF GARCZEWSKI  
Bydgoszcz  
ORCID: 0000-0003-4984-1209

## W cieniu historii

### Polska, Niemcy i rosyjska wojna przeciwko Ukrainie<sup>1</sup>

#### Wprowadzenie

Głównym celem autora artykułu jest przeanalizowanie miejsca oraz roli historii w działaniach Polski oraz Niemiec w sferze polityki wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie i jej przebiegu w pierwszych miesiącach tego konfliktu w 2022 r. W tekście skoncentrowano się na wybranych elementach polskiej i niemieckiej polityki wschodniej zarówno w ujęciu historycznym, jak i współczesnym, zwrócono przy tym uwagę na związek między rolą odgrywaną przez przeszłość we współczesnym dyskursie publicznym a polityką wschodnią i europejską. Artykuł opiera się na założeniu, iż wspomniane elementy działają na zasadzie systemu naczyń połączonych, oddziałując wzajemnie na siebie, co w ostatnich latach przynosiło poważne konsekwencje. Na tej sytuacji skorzystała przede wszystkim Federacja Rosyjska, wykorzystując w skrajnie zmanipulowany sposób historię w bieżących działaniach, wymierzonych zarówno w Ukrainę, jak i inne państwa europejskie.

Rosyjskie manipulacje historyczne stanowią poważne wyzwanie zarówno dla polskiej, jak i niemieckiej polityki wschodniej, której korzenie również osadzone są w najnowszej historii obu państw. Charakterystyczne jest w tym kontekście odwoływanie się przez kanclerza Niemiec Olafa Scholza we współczesnej polityce do historycznych korzeni zachodnioniemieckiej *Ostpolitik*,

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt. *Deutsche und polnische Ostpolitik – Geschichte und Gegenwart*, realizowanego przez autora w 2022 r. w Deutsches Polen-Institut Darmstadt.

sięgających lat 60. i 70. ubiegłego wieku. W badanym okresie odgrywało to również niebagatelną rolę zarówno w działaniach Niemiec wobec Rosji, Ukrainy, jak i całego obszaru Europy Wschodniej. Z drugiej strony istotne wydaje się spojrzenie na niemiecką aktywność w tym regionie w kontekście tzw. polityki „samoograniczania się” (niem. *Selbstbeschränkung*) na arenie międzynarodowej, co ma wynikać także z przesłanek historycznych. Z kolei współczesna aktywność Polski w polityce wschodniej oparta jest w dużej mierze na negatywnych dwudziestowiecznych doświadczeniach, związanych przede wszystkim z konsekwencją ludobójczych działań III Rzeszy i Związku Radzieckiego. W tym kontekście podobną funkcję pełni historia dla Ukrainy, która po uzyskaniu niepodległości na początku lat 90. XX w. musiała się zmierzyć z licznymi zaszłościami historycznymi, co odbijało się później negatywnie zarówno na relacjach wewnętrznych, jak i międzynarodowych. W tekście ukazano również związek między historią a polityką, w szczególności w kontekście wykorzystywania przez Federację Rosyjską tzw. „narzędzi historycznych” w działaniach hybrydowych wymierzonych w Polskę, Niemcy, Ukrainę oraz inne demokratyczne państwa europejskie, w celu osiągnięcia przez Moskwę założonych wcześniej celów, do których należy m.in. doprowadzanie do trwałych podziałów między poszczególnymi państwami Starego Kontynentu.

Aby rozwiązać główny problem badawczy, w tekście wykorzystano metodę historyczną, dzięki której zwrócono uwagę na główne przesłanki historyczne leżące u podstaw współczesnych działań Polski i Niemiec w regionie Europy Wschodniej. Sięgnięto też do metody porównawczej, z której pomocą opisano m.in. główne elementy niemieckiej i polskiej polityki wschodniej w kontekście historycznym oraz współczesnym, zwracając przy tym uwagę na istniejące różnice oraz podobieństwa. W tekście zastosowano ponadto analizę dyskursu do zbadania wybranych wypowiedzi polityków i innych przedstawicieli życia publicznego w Polsce oraz w Niemczech, związanych z historią i polityką wschodnią. Wykorzystano również elementy analizy procesu decyzyjnego, związanego z problematyką pamięci historycznej, polityki wschodniej, jak również polityki europejskiej.

### **Historyczne przesłanki niemieckiej *Ostpolitik***

Korzenie *Ostpolitik*, na której swoje późniejsze działania oparły zjednoczone w 1990 r. Niemcy, sięgają przełomu lat 60. i 70. ubiegłego wieku. Wówczas tworzyły się podwaliny polityki wschodniej Republiki Federalnej Niemiec, zapoczątkowane przez pełniące od 1969 r. funkcję kanclerza Willy'ego Brandta

oraz jednego z jego najbliższych współpracowników – Egon Bahr, uważanego za architekta ówczesnej niemieckiej *Ostpolitik*. Bahr w 1969 r. objął funkcję sekretarza stanu w Urzędzie Kanclerskim, później był ministrem ds. specjalnych i ministrem współpracy gospodarczej. Pełnił również funkcję przewodniczącego Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD), a w okresie rządów Brandta stworzył koncepcję „zmiany poprzez zbliżenie” (niem. *Wandel durch Annäherung*)<sup>2</sup>. Jak zauważył Adam Krzemiński:

„Willy Brandt nie był w żadnym wypadku »kanclerzem kapitulantów«, gdy 7 grudnia 1970 r. (...) podpisywał w Warszawie traktat graniczny, a następnie klękał przed pomnikiem getta. W istocie otwierał nowy rozdział w relacjach polsko-niemieckich, a to dlatego, że ten akt opierał się na długim procesie publicznej debaty w zachodnich Niemczech o polsko-niemieckim sąsiedztwie w XX w. Kiedy zostawał kanclerzem w 1969 r., jego *Ostpolitik* nadal nie miała większości, ale gdy wygrywał przedterminowe wybory w 1972 r., jako swoje istne referendum za lub przeciw jego polityce, tę większość już miał” (Krzemiński 2020: 59).

Biorąc pod uwagę współczesne uwarunkowania polityki zagranicznej i bezpieczeństwa Niemiec, także w polityce wschodniej, pojawia się pytanie, w jaki sposób dwudziestowieczne doświadczenia tego państwa rzutują na ich współczesną postawę na arenie międzynarodowej, szczególnie w odniesieniu do reakcji na toczące się w różnych miejscach świata konflikty zbrojne? W dotychczasowym dyskursie na temat niemieckiej aktywności w polityce bezpieczeństwa, nierzadko podkreślało się m.in. rolę pamięci o zbrodniach III Rzeszy i odpowiedzialności za tragiczne wydarzenia II wojny światowej. Stworzony w RFN mechanizm tzw. samoograniczania się przez lata stanowił wytłumaczenie dla unikania zaangażowania militarnego *Bundeswehry*, a obawa przed możliwością ponownego odgrywania roli agresora w jakimkolwiek konflikcie, skutecznie hamowała wszelkie próby zmiany tego podejścia. Taka postawa wynikała zarówno z przesłanek wewnętrznych, jak i zewnętrznych, bowiem przez wiele lat również część państw nie chciała ponownego zwiększania zaangażowania i potencjału militarnego Niemiec, mniej lub bardziej otwarcie obawiając się „powtórki z historii”. Z drugiej strony nie brakowało również głosów krytykujących bierną postawę Niemiec w wielu konfliktowych sytuacjach.

Klasyyczny mechanizm samoograniczania się dominował w Niemczech do końca lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku, kiedy to żołnierze *Bundeswehry* po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej zostali wysłani za granicę, w ramach misji w Kosowie. Od tamtego czasu rozpoczął się proces

---

<sup>2</sup> Niemiecki polityk zmarł w sierpniu 2015 r. *Zmarł Egon Bahr, architekt polityki wschodniej*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” 2015, nr 2, s. 61.

tw. normalizacji w niemieckiej polityce bezpieczeństwa, w efekcie którego wojska tego państwa wzięły później udział w misjach w różnych częściach świata, w tym m.in. w Afganistanie, Afryce Północnej czy na Bliskim Wschodzie. Przełom w niemieckiej polityce wschodniej nastąpił pod tym względem dopiero po niezgodnej z prawem międzynarodowym rosyjskiej aneksji Krymu, kiedy to na skutek podjętych w ramach NATO decyzji dotyczących wzmocnienia tzw. wschodniej flanki, Niemcy wysłały w marcu 2017 r. swoich żołnierzy na Litwę, obejmując jednocześnie dowództwo nad utworzonym tam kontyngentem (Manthey 2022). Decyzje podjęte wówczas przez NATO w sprawie tzw. wschodniej flanki były efektem coraz większych obaw o bezpieczeństwo, które pojawiły się w państwach bałtyckich po wydarzeniach na Ukrainie w 2014 r. (Lang 2020: 121-129). Od końca lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zarówno sytuacja międzynarodowa, jak i uwarunkowania wewnętrzne po zachodniej stronie Odry istotnie się zmieniły. Mimo to, każda kolejna decyzja dotycząca udzielania innym państwom istotnej pomocy militarnej czy wysłania niemieckich żołnierzy poza granice państwa, wywoływała także później wewnętrzne i zewnętrzne dyskusje. Co do zasady Niemcy nie decydowały się przez lata na wysyłanie broni do obszarów objętych konfliktami zbrojnymi. Takie stanowisko niemiecki rząd federalny starał się również podtrzymać tuż po rosyjskiej agresji na Ukrainę w lutym 2022 r., co wywołało masową krytykę zarówno w Kijowie, jak i wśród zdecydowanej większości sojuszników, która w efekcie spowodowała zmianę decyzji Berlina w tym zakresie.

Dyskusja na temat konieczności militarnego wsparcia dla Ukrainy w obliczu narastającego zagrożenia ze strony Moskwy toczyła się w Niemczech również krótko przed rosyjskim atakiem na początku 2022 r. Niespełna dwa tygodnie przed rosyjską agresją Instytut Forsa przeprowadził sondaż, pytając, czy istnieją okoliczności, które uzasadniałyby niemieckie dostawy broni do obszarów wojennych lub innych regionów objętych kryzysem (IP-Forsa-Frage 2022: 5). Mimo istnienia coraz bardziej realnego już wówczas rosyjskiego zagrożenia wobec Ukrainy, jedynie co trzeci ankietowany (34%) odpowiedział wtedy twierdząco, natomiast blisko dwie trzecie badanych wyrażało sprzeciw wobec takiej możliwości (64%). Warto zauważyć, że szczególnie duża niechęć wobec wysyłania uzbrojenia w rejony wojen i innych konfliktów była widoczna wśród respondentów zamieszkujących wschodnią część Niemiec, gdzie taką opinię wyraziło aż 77% badanych, w porównaniu do 61% mieszkańców zachodnich krajów związkowych. Mniejszy opór w tym zakresie wyrażali młodszy ankietowani (59% wśród osób w wieku 30-44 lata i 51% wśród badanych w wieku 18-29 lat.) Ponadto uwagę zwracają duże różnice między zwolennikami poszczególnych partii politycznych. Największy opór przeciw wysyłaniu przez

Niemcy broni w rejonach objętych wojną czy innymi kryzysami prezentowali wówczas zwolennicy *Die Linke* (81% przeciw, przy 19% za) oraz *AfD* (78% przeciw, 22% za). Znacznie więcej przeciwników niż zwolenników udzielenia pomocy militarnej było też wśród wyborców *SPD*, Zielonych i *FDP*. Wyraźnie podzieleni w tej materii byli jedynie sympatycy współrządzącej do niedawna *CDU/CSU* (51% przeciw, 47% za) (Tamże)<sup>3</sup>.

Negatywne doświadczenia historyczne Niemiec w dalszym ciągu pojawiają się wśród argumentów przeciwko pośredniemu lub bezpośredniemu militar-nemu zaangażowaniu się w wojny, jednak w coraz mniejszym stopniu odpowiadają one rzeczywistości, czego potwierdzeniem jest sytuacja, w jakiej znalazły się Niemcy i cała Europa po rosyjskiej agresji na Ukrainę. W rezultacie, zarówno w samych Niemczech, jak i poza granicami państwa pojawia się coraz więcej głosów mówiących o zaniedbaniach i błędach popełnionych w niemieckiej polityce bezpieczeństwa po zakończeniu zimnej wojny oraz o konieczności dużo większego niż dotychczas zaangażowania zachodniego sąsiada Polski w tej sferze. Odejście od utartych schematów i przejście przez Berlin większej niż dotychczas odpowiedzialności za bezpieczeństwo Europy wydaje się w tej sytuacji konieczne i bezdyskusyjne (Mölling 2022: 71-76).

### **Między zmianą i kontynuacją – polityka wschodnia nowego rządu federalnego od 2021 r.**

Pod koniec 2021 r., w cieniu wzrastających napięć w Europie Wschodniej, będących wynikiem coraz bardziej agresywnej postawy Rosji, w Niemczech powstał nowy rząd federalny złożony z przedstawicieli *SPD*, Zielonych i *FDP*. Kanclerzem został Olaf Scholz (*SPD*), natomiast ministrem spraw zagranicznych Annalena Baerbock (Zieloni). Wraz z utworzeniem pierwszej tego typu koalicji rządowej na szczeblu federalnym, w dyskursie publicznym pojawiło się wiele otwartych pytań o sposób prowadzenia polityki zagranicznej nowego niemieckiego gabinetu (Parkes 2022: 6-11), w tym również polityki wschodniej, w obliczu coraz poważniejszych napięć między Moskwą i państwami zachodnimi. Inne istotne wyzwanie dotyczyło też polityki wobec Chin (Lau 2022: 13-18). Olaf Scholz w wywiadzie dla niemieckiej telewizji publicznej *ARD* udzielonym 8 grudnia 2021 r., zapytany o działania, które podejmie w kontekście mających już wówczas miejsce poważnych napięć między Rosją i Ukrainą, przekonywał

---

<sup>3</sup> Badanie przeprowadzono 8 lutego 2022 r. na 1003 osobach w Niemczech. Deklarowana tolerancja błędów wyniosła +/- 3 punkty procentowe.

o konieczności dalszego prowadzenia rozmów, zwracając jednocześnie uwagę na jasne stanowisko Zachodu przeciwko wszelkim siłowym próbom zmiany granic w Europie. Scholz zapewnił przy tym, że w przypadku zrealizowania się takiego scenariusza spotka się to z „jasnymi konsekwencjami” (*klare Konsequenzen*), (Rinke 2022: 58). Lider *SPD* powołał się wówczas także na politykę wschodnią prowadzoną w przeszłości przez dwóch innych socjaldemokratycznych kanclerzy: Willy’ego Brandta oraz Helmuta Schmidta, podkreślając ich rolę odegraną na rzecz polityki odprężenia, co jego zdaniem stanowiło też podstawę dla późniejszych przemian demokratycznych w wielu europejskich państwach (Tamże)<sup>4</sup>. Tym samym rozpoczynając swoje urzędowanie na stanowisku kanclerza, Scholz nawiązał bezpośrednio do polityki wschodniej dwóch socjaldemokratycznych poprzedników. Jednak tego typu analogie są również w Niemczech poddawane krytyce. Podważane są m.in. próby porównywania ówczesnych działań ZSRR w latach 70. i 80. na arenie międzynarodowej ze współczesną Rosją, która otwarcie i celowo dąży do siłowych zmian granic w Europie, czego potwierdzeniem była już wojna przeciwko Gruzji w sierpniu 2008 r., bezprawna aneksja Krymu w 2014 r. czy wcześniejsze określenie przez Putina upadku ZSRR mianem „największej katastrofy XX wieku”. Tak twierdzi m.in. Johann Wadephul, wiceprzewodniczący frakcji *CDU/CSU*, krytykując w tym kontekście stosowane przed *SPD* analogie słowami: „Kto dzisiaj mówi o polityce wschodniej, ten ulega iluzji” (Rinke 2022: 60). Brak konsekwencji w „nowej polityce wschodniej” zapowiedzianej na początku rządów przez kanclerza Scholza, był widoczny także w innych aspektach. Powołując się na spuściznę Schmidta, nie można bowiem także zapominać o jego twardej postawie w sprawie przeforsowania tzw. podwójnej decyzji *NATO* (*NATO-Doppelbeschluss*) jako reakcji na ówczesną konfrontacyjną postawę ZSRR, którą prezentował do końca pełnienia funkcji niemieckiego szefa rządu w 1982 r. i co w dłuższej perspektywie przyczyniło się także do zakończenia zimnej wojny. Ówczesne działania w obszarze polityki wschodniej nie polegały więc tylko na zabiegach na rzecz pokoju i odprężenia (niem. *Friedens- und Entspannungspo-*

---

<sup>4</sup> „Ich will noch einmal erinnern an zwei sozialdemokratische Bundeskanzler – Willy Brandt und Helmut Schmidt, die mit der Ostpolitik und der Entspannungspolitik die Grundlage dafür gelegt haben, dass jetzt die Demokratie in vielen Ländern Europas möglich geworden ist, wo früher kommunistische Diktaturen waren, dass der Eiserne Vorhang verschwunden ist, dass wir alle gemeinsam in der EU zusammen sind“. W dyskursie na temat źródeł powojennej niemieckiej polityki wschodniej podkreśla się także rolę, jaką odegrały ówczesne relacje w sferze kultury między RFN i Polską. Zob. P. Zajas, *Aus der Vorgeschichte der Ostpolitik. Literaturtransfer zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Volksrepublik Polen im kulturpolitischen Kontext (1960-1979)*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung“, 2017, Heft 1, s. 70-98.

*litik*), lecz także na stosowaniu wobec ZSRR środków odstraszania, co jednak nie zawsze jest przypomniane we współczesnym dyskursie nad dziedzictwem socjaldemokratycznej *Ostpolitik* (Lau 2021: 15).

Polityka wschodnia realizowana po 1990 r. przez przedstawicieli *SPD* ulegała na przestrzeni lat pewnej ewolucji. Dominowały w niej jednak elementy kontynuacji, natomiast zasadniczych korekt dokonywano w dużo mniejszym stopniu i najczęściej były one wprowadzane pod wpływem zewnętrznych czynników. Wraz z widocznym wzrostem zagrożenia dla Europy płynącego ze strony Rosji, *SPD* musiało sobie również radzić z coraz większym problemem wizerunkowym, przede wszystkim ze względu na bliskie od lat powiązania z Moskwą byłego kanclerza Gerharda Schrödera (1998-2005), jak również na przyjazną i otwartą politykę, jaką prowadził wobec Moskwy przez długi okres Frank-Walter Steinmeier. Socjaldemokratyczny polityk, który od marca 2017 r. sprawuje urząd prezydenta RFN, w latach 1999-2005 był szefem Urzędu Kanclerskiego Schrödera, natomiast w latach 2005-2009 i 2013-2017, a więc w okresie pierwszego i trzeciego rządu federalnego kanclerz Merkel, stał na czele niemieckiej dyplomacji. W dużej mierze współtworzył niemiecką politykę zagraniczną, przez lata optując przede wszystkim za budową gazociągów *Nord Stream* z Rosji do Niemiec (Tamże). Jeszcze w lutym 2021 r. bronił publicznie projektu *Nord Stream 2* jako „jednego z ostatnich mostów między Rosją i Europą”, który nie powinien być zrywany, przekonując jednocześnie, że Niemcy mają w ten sposób zadośćuczynić Rosji za krzywdy wyrządzone w okresie II wojny światowej (Raik 2021: 25). Po wybuchu wojny w 2022 r. przyznał się jednak publicznie do błędów popełnianych w dotychczasowej polityce wobec Rosji. Mimo to wcześniejsza postawa urzędującego prezydenta Niemiec wywoływała oburzenie m.in. na Ukrainie, która podczas tamtej wojny stała się ofiarą zarówno III Rzeszy, jak i Związku Radzieckiego i dla której budowa kilkadziesiąt lat później obu bałtyckich gazociągów oznaczała bezpośrednie zagrożenie, nie tylko dla bezpieczeństwa energetycznego. Strategicznych błędów popełnionych w dotychczasowej niemieckiej polityce wobec Rosji było jednak znacznie więcej. Należało do nich m.in. lekceważenie (niem. *Missachten*) geopolitycznych czynników obecnych w relacjach gospodarczych, zaniedbania w sferze militarnej, budowanie polityki na nieuzasadnionej optymistycznej wierze w skuteczność tzw. miękkich środków opartych na zaangażowaniu, współpracy i dialogu, jak również utrzymywanie przez wiele lat w polityce wschodniej uprzywilejowanych stosunków z Rosją, kosztem relacji ze środkowo- i wschodnioeuropejskimi partnerami (Tamże).

Bez wątplenia rosyjski atak na Ukrainę w 2022 r. stanowi kolejną cezurę nie tylko w dziejach Europy, ale i całego świata. Rozpoczęta przez Moskwę wojna

spowodowała również, że inne państwa zachodnie z dużo większym niż dotychczas zainteresowaniem i wrażliwością zaczęły wsłuchiwać się w głosy płynące od wschodnioeuropejskich partnerów, którzy już wielokrotnie wcześniej przestrzegali przed takim scenariuszem. Jak zauważył historyk Andrzej Chwalba:

„Przypominając własne dzieje, możemy ostatecznie rozbić zachodnie złudzenia, że niedemokratyczna Rosja jest wiarygodnym partnerem w polityce czy w handlu. Nie jest i zapewne szybko nie będzie, co mieszkańcy Europy Środkowo-Wschodniej przerabiali nie raz. Pytanie, czy Europejczycy bardziej spokojnych części naszego kontynentu chcą o tym wiedzieć” (Chwalba 2022: 33).

Jednocześnie w ramach dyskusji dotyczącej rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie pojawiło się także wiele analogii odwołujących się do historii. Ze względu na specyficzne uwarunkowania każdego konfliktu zbrojnego, trudno jednak oceniać tę agresję jedynie w takich kategoriach (Leonhard 2022: 3-12).

### **Historyczne przesłanki polskiej polityki wschodniej**

Ze względu na uwarunkowania historyczne i geopolityczne polityka wschodnia odgrywa bardzo ważną rolę również w polityce zagranicznej Polski, przede wszystkim z perspektywy bezpieczeństwa państwa. Negatywne doświadczenia historyczne związane z dominującą pozycją carskiej Rosji, a później Związku Radzieckiego w Europie Wschodniej, jak również współczesna konfrontacyjna postawa Federacji Rosyjskiej, skłoniły Polskę do prowadzenia polityki opartej na stopniowym wzmacnianiu własnego bezpieczeństwa i poszukiwaniu sojuszy z innymi państwami regionu, które także w sposób pośredni lub bezpośredni odczuwały zagrożenie ze strony Moskwy. W tym kontekście kluczową rolę w polskiej polityce wschodniej odgrywa przede wszystkim rozwijanie partnerskich i dobrosąsiedzkich relacji z Ukrainą oraz państwami bałtyckimi. Polska jako pierwszy kraj na świecie uznała 2 grudnia 1991 r. niepodległość Ukrainy, a hasło „Nie ma wolnej Polski bez wolnej Ukrainy” stało się jednym z elementów polskiej racji stanu. W efekcie Polska od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia wspierała wszelkie przemiany społeczno-polityczne, które miały doprowadzić do umocnienia demokracji na Ukrainie i zbliżenia tego państwa do zjednoczonej Europy. Warszawa udzieliła m.in. silnego wsparcia politycznego podczas tzw. Pomarańczowej Rewolucji z lat 2004/2005, która wybuchła po sfałszowanych wyborach prezydenckich (Nowakowski, Urbanowicz, Przełomiec i in. 2005). Na skutek masowych protestów wybory wówczas powtórzono i na czele państwa stanął wywodzący się z „pomarańczowego” i prozachodnie-



go obozu politycznego Wiktor Juszczenko (Kappeler 2014: 282-333). Ówczesne wydarzenia na Ukrainie nastąpiły krótko po przystąpieniu Polski do UE, która wspierając silnie Kijów jednocześnie chciała odgrywać rolę pioniera w nowej Europejskiej Polityce Sąsiedztwa (Lang 2004: 54).

Odmienne traktowano w tym czasie Ukrainę zarówno w Niemczech, jak i we Francji. Oba państwa były bowiem wówczas zainteresowane przede wszystkim dbaniem o podtrzymywanie jak najlepszych relacji z Rosją i nie podzielały polskiego punktu widzenia polityki wschodniej, opartej na ściślejszej kooperacji z Kijowem. W Berlinie uważano wprawdzie w tamtym okresie Ukrainę za ważnego partnera w Europie Wschodniej, który w dalszej perspektywie mógł stanowić dla niemieckich firm zaplecze produkcyjne i ważny rynek zbytu, jednak rząd federalny nie był zainteresowany pogłębianiem relacji politycznych z Kijowem ze względu na nieskrywane wtedy priorytetowe traktowanie Moskwy (Lindner 2004: 17 i nast.). W efekcie Niemcy otwarcie zrezygnowały z szerszego wsparcia politycznego Ukrainy, obawiając się pogorszenia stosunków z Moskwą, co z czasem spotykało się z coraz większą krytyką widoczną również w niemieckim dyskursie publicznym. Wstrzeźliwa polityka wobec Ukrainy i jednocześnie bezkrytyczne podejście ówczesnego kanclerza Schrödera do reżimu Putina wywoływały także coraz większe irytacje nad Wisłą (Kerski 2004: 63). Taka postawa zachodniego sąsiada Polski dominowała w dużej mierze także po powstaniu w 2005 r. kolejnego rządu federalnego i powołaniu nowego kanclerza, którym została wówczas Angela Merkel, pełniąc tę funkcję do grudnia 2021 r.

Kilka lat po Pomarańczowej Rewolucji Polska zainicjowała przy wsparciu Szwecji powstanie w 2009 r. Partnerstwa Wschodniego, które zostało skierowane m.in. do Ukrainy i miało stanowić filar wschodniego wymiaru Europejskiej Polityki Sąsiedztwa (Törnquist-Plewa 2016: 203). Za pomocą tego projektu Warszawa starała się doprowadzić przede wszystkim do zbliżenia Ukrainy z UE, zarówno na płaszczyźnie politycznej, jak i społeczno-gospodarczej, próbując od początku przekonać partnerów zachodnioeuropejskich do nadania Ukrainie statusu kandydata do członkostwa w UE. Podejmowane wówczas działania na rzecz zbliżenia Ukrainy do UE rozbudziły też duże oczekiwania wśród mieszkańców tego państwa (Zhadan 2016: 60-65). W tym samym czasie Rosja prowadziła jednak działania mające zapobiec integracji byłych republik radzieckich z UE, tworząc tzw. Euroazjatycką Unię Gospodarczą (Spahn 2015: 191-199). Jednak zarówno w Berlinie, jak i Paryżu podchodzono wówczas do polskiej propozycji z dużym dystansem, kontynuując wcześniejszą politykę w tym zakresie, co w praktyce uniemożliwiało Kijowowi szybsze zintegrowanie się z UE (Garczewski 2017: 87-105). W kolejnych latach Polska udzieliła Ukrainie bezwarunkowego wsparcia

podczas rosyjskich agresji w 2014 oraz w 2022 r. Niezwykłą solidarnością wobec ukraińskich uchodźców wykazało się również polskie społeczeństwo, które udzieliło pomocy milionom potrzebującym (Solecka 2022: 45-47; Zielonka 2022: 50-51). Dopiero po tych tragicznych dla Ukrainy wydarzeniach niemiecki rząd federalny wraz z pozostałymi państwami UE zgodził się podczas szczytu Rady Europejskiej 23 czerwca 2022 r. na nadanie zaatakowanemu cztery miesiące wcześniej przez Rosję państwu oraz sąsiedniej Mołdawii oficjalnego statusu kandydata do członkostwa w tej organizacji (Nieczypor, Całus 2022). W warunkach trwającej na pełną skalę rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie był to przede wszystkim symboliczny akt solidarności zjednoczonej Europy z Kijowem (Heinemann-Grüder 2022: 164-165).

Polska przez kilkanaście lat konsekwentnie dążyła do nadania Ukrainie statusu kandydata do członkostwa w UE, co m.in. ze względu na wspomniany opór Niemiec oraz Francji ostatecznie nastąpiło dopiero po wybuchu wojny w 2022 r. Wcześniejsze działania UE w zakresie polityki sąsiedztwa, odnoszące się zarówno do wschodniego wymiaru, jak i współpracy z państwami Bałkanów Zachodnich, były również poddawane krytyce (Koiava 2022: 176-183).

W ramach polityki wschodniej we wszelkich sporach z Rosją, Polska wielokrotnie wspierała także Gruzję, co było widoczne szczególnie po rosyjskim ataku na ten kraj w sierpniu 2008 r. Jednocześnie Polska popierała zarówno aspiracje euroatlantyckie Kijowa, jak i Tbilisi. Konsekwentne wzmocnienie strategicznego sojuszu polsko-ukraińskiego następowało także pomimo istnienia zaszłości historycznych między tymi państwami oraz innych trudności, które pojawiały się między Warszawą i Kijowem na przestrzeni lat (Berdychowska 2004: 165-173; Pawliw 2017-2018: 75-77; Hrycak 2004: 151-163).

### **Między historią a polityką**

Rola historii w polityce wschodniej Niemiec i Polski to czynnik, który był często pomijany, bądź przynajmniej niedoceniany w wielu wcześniejszych analizach. Działania Rosji wobec Polski, Ukrainy, a także Niemiec i innych państw europejskich w tej sferze, od lat miały bowiem charakter destrukcyjny. Celem rosyjskiej polityki historycznej była próba wywołania jak najgłębszych podziałów wśród innych państw europejskich, przy wykorzystaniu istniejących zaszłości historycznych. W okresie rządów Putina historia wielokrotnie była wykorzystywana jako broń wymierzona w przeciwników reżimu, co odnosi się zarówno do polityki wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Celem tych działań jest m.in. mobilizacja społeczeństwa i umocnienie posiadanej władzy.

Szczególnie istotną w tym rolę odgrywają mity i propaganda, za pomocą której dokonywane są liczne manipulacje historyczne, dotyczące głównie pamięci o wydarzeniach dwudziestego wieku, w tym przede wszystkim okresu II wojny światowej, czasów stalinowskich (Chavkin 2014: 65-94), jak i lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia (Kolesnikov 2020: 3 i nast.; Zykowa 2014: 95-112). Ważną rolę odgrywają w tym kontekście antypolskie kampanie oraz inne prowokacje wymierzone bezpośrednio w Warszawę, w których Rosja podważała podstawowe fakty historyczne (Kolesnikov 2020: 10-11). W rosyjskiej propagandzie wielokrotnie były także wykorzystywane luki obecne przez dekady w niemieckiej świadomości historycznej, dotyczące ludobójczych działań nazistowskiego reżimu wobec Polaków i Ukraińców w czasie II wojny światowej, co współcześnie niejednokrotnie przekładało się także na chłodny stosunek części społeczeństwa oraz elit wobec pamięci o krzywdach doznanych w przeszłości przez oba narody ze strony Niemców i Rosjan. Jak zaznacza Timothy Snyder: „Jeśli chodzi o dyskurs publiczny, Niemcy rzeczywiście często wykluczają Ukrainę i Ukraińców z grona ofiar II wojny światowej, mieszają Rosję i Związek Radziecki, a to niesie za sobą poważne konsekwencje” (Snyder 2015: 64). Amerykański historyk przekonuje również, że:

„Najbardziej znani niemieccy intelektualisci, moim zdaniem niesłusznie, naiwnie, kiedy mówimy o ofiarach II wojny światowej na Ukrainie, odpowiadają, że wciąż pamiętają o niemieckich czołgach w Rosji. Tyle że w rzeczywistości mają na myśli niemieckie czołgi nie w Rosji, a na terenie Ukrainy albo Białorusi. Dzięki takiemu przekonaniu, powszechnemu w Niemczech, to Rosja była ofiarą agresywnych Niemiec, a nie Ukraina” (Tamże: 64-65).

Przemówienie Putina na temat Ukrainy, wygłoszone 21 lutego 2022 r., a więc trzy dni przed atakiem na to państwo, było oparte na wielu przekłamaniach historycznych i pokazało, jak ważną nadal rolę odgrywa propaganda historyczna we współczesnych działaniach rosyjskiego reżimu („Wir erkennen die Volksrepubliken an” 2022: 119-135). Rewizjonizm historyczny połączony z licznymi groźbami wymierzonymi w Ukrainę był też stosowany przez Rosję wielokrotnie wcześniej (Kappeler 2021: 67-76). Po ataku dokonanym na Ukrainę w 2022 r., Rosja w kolejnych miesiącach nie tylko kontynuowała, ale i próbowała wywoływać kolejne napięcia na tle historycznym, np. między Polską i Ukrainą. Stosowana od wielu lat przez rosyjskie instytucje publiczne propaganda, odwołująca się zarówno do historii, jak i współczesności, odgrywa też kluczową rolę w samej Rosji, a jej efektem jest duże poparcie społeczne, jakie otrzymał rosyjski rząd w pierwszych miesiącach po wywołaniu wojny przeciwko Ukrainie, co pokazują m.in. niezależne badania przeprowadzone w 2022 r. przez Centrum Levady (Gudkov 2022: 29-43).

## Rosyjski atak na Ukrainę i jego „historyczne” konsekwencje

Atak Rosji na Ukrainę w 2022 r. wywołał za Odrą całkowite zaskoczenie wśród zdecydowanej większości elit politycznych. Rozwijane konsekwentnie od początku lat 90. ubiegłego wieku „specjalne relacje” między Berlinem i Moskwą (niem. *Sonderbeziehungen*) zostały przerwane rosyjską agresją na wschodniego sąsiada Polski. W Niemczech pojawiły się wówczas m.in. opinie o nagłym pożegnaniu z „rosyjskim kompleksem” (niem. *Russland-Komplex*), obecnym przez lata w tamtejszej przestrzeni publicznej (Koenen 2022: 19 i nast.). Rosyjska agresja wywołała duże zaniepokojenie zarówno wśród polskiego, jak i niemieckiego społeczeństwa. Jak wynika ze szczegółowych badań przeprowadzonych z lutym oraz na początku marca 2022 r. w ramach projektu „Barometr Polska-Niemcy 2022” przez Instytut Spraw Publicznych w Warszawie, *Deutsches Polen-Institut* w Darmstadt (Niemiecki Instytut Spraw Polskich), Fundację Konrada Adenauera w Polsce i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej, zarówno Polacy, jak i Niemcy w podobny sposób postrzegali wówczas zagrożenie płynące ze strony Rosji (Kucharczyk, Łada-Konefał 2022: 6)<sup>5</sup>. Autorzy tego raportu pisali m.in.:

„Polacy najsilniej odczuwają ze strony Rosji zagrożenie militarne i polityczne, a nieco mniej – gospodarcze. Niemcy uważają, że Rosja jest w zbliżonym wysokim stopniu zagrożeniem dla Niemiec we wszystkich trzech obszarach. Poczucie zagrożenia ze strony Rosji jest w Polsce niezależne od preferencji politycznych (...). W Niemczech poczucie zagrożenia także dominuje w elektoratach wszystkich sił politycznych, przy czym widać dość istotne różnice w sile odczuwalnego zagrożenia między zwolennikami głównych sił politycznych z jednej strony, a wyborcami partii *Die Linke* oraz Alternatywy dla Niemiec. Ci ostatni odczuwają to zagrożenie stosunkowo słabiej” (Tamże: 4).

Wybuch wojny wymusił na Polsce oraz Niemczech podjęcie natychmiastowych kroków. Zarówno w Warszawie, Berlinie oraz innych państwach UE i NATO obawiano się wprawdzie rosyjskiego ataku militarnego na Ukrainę przynajmniej od jesieni 2021 r., kiedy to Moskwa przeprowadziła kolejne duże manewry wojskowe (Fel’gengauer 2021: 9-13), w wyniku których przy granicach tego państwa zostało rozmieszczonych około 130 tys. wojsk rosyjskich (Luchterhandt 2021: 5-34), po zachodniej stronie Odry do samego końca liczono jednak na dyplomatyczne rozwiązanie pogłębiającego się z każdym tygodniem konfliktu. Temat ten zdominował dyskusję w *Bundestagu* podczas pierwszej po przerwie bożonarodzeniowej debaty plenarnej w dniu 12 stycz-

<sup>5</sup> Badania przeprowadził Kantar Public na grupie reprezentatywnej 1000 dorosłych mieszkańców Polski i Niemiec w wieku 18-75 lat w dniach 14-22 lutego oraz 4-8 marca 2022 r.

nia 2022 r. Mimo codziennie napływających niepokojących informacji o coraz większej koncentracji wojsk rosyjskich w pobliżu ukraińskich granic, zarówno kanclerz federalny Olaf Scholz, jak i minister spraw zagranicznych Annalena Baerbock nadal w dość powściągliwy sposób wypowiadali się na temat działań rosyjskich wokół Ukrainy. Szef niemieckiego rządu zwrócił uwagę, że po raz pierwszy od dłuższego czasu odbyły się rozmowy w ramach Rady NATO-Rosja, a dzień wcześniej doszło do bezpośrednich rozmów rosyjsko-amerykańskich. Scholz wspominał też wtedy o roli OBWE, zapewniając jednocześnie o podjęciu przez stronę niemiecką starań na rzecz ożywienia Formatu Normandzkiego w celu „przewyciężenia kryzysu na Ukrainie” (Tamże: 17)<sup>6</sup>. Oceniał ponadto ówczesną sytuację związaną z koncentracją tysięcy rosyjskich wojsk wokół tego państwa jako „poważne zagrożenie bezpieczeństwa w Europie” (Tamże). Lider SPD zapewniał również o konieczności ścisłej współpracy w ramach UE i NATO i podtrzymania wraz ze stroną amerykańską istniejących kanałów dialogu na rzecz bezpieczeństwa w Europie. Jak zauważył Otto Luchterhandt, niemiecki kanclerz nadal unikał bezpośredniej krytyki Rosji, a mówiąc o dokonanej przez to państwo w 2014 r. aneksji Krymu nawet nie wspominał o złamaniu przez nią już wtedy podstawowych zasad prawa, unikając jednoznacznych słów wymierzonych bezpośrednio w Moskwę (Tamże: 17-18).

W nieco ostrzejszych słowach wypowiedziała się o ówczesnej sytuacji na forum niemieckiego parlamentu Annalena Baerbock. Nazwała ruchy rosyjskich wojsk wokół Ukrainy „prowokacją”, przekonując jednocześnie o „wyraźnej reakcji” jaka, jej zadaniem, nastąpiła wtedy ze strony niemieckiego rządu federalnego oraz partnerów. Zwróciła przy tym uwagę, że zarówno suwerenność Ukrainy, jak i kwestie nienaruszalności granic w Europie (*Unverrückbarkeit der Grenzen*) nie mogą być przedmiotem żadnych negocjacji (*nicht verhandelbar*), przekonując jednocześnie, że Rosji przyjdzie zapłacić „wysoką cenę” w przypadku „nowej militarnej agresji wobec Ukrainy” (Tamże: 18). Mimo tak dużego zagrożenia, jakie wówczas powstało w Europie na skutek działań Rosji, Baerbock przekonywała, że jedyną możliwością „rozwiązania aktualnych napięć” pozostaje w takiej sytuacji dyplomacja (Tamże)<sup>7</sup>. Podobnie jak kanclerz

---

<sup>6</sup> Format Normandzki powstał na początku czerwca 2014 r. Znalazły się w nim cztery państwa: Francja, Niemcy, Ukraina i Rosja. Inicjatywa miała doprowadzić do zakończenia konfliktu zbrojnego między Ukrainą i Rosją, który wybuchł po rosyjskim ataku na Ukrainę i nielegalnym zajęciu Krymu. Podjęte w ramach Formatu działania dyplomatyczne okazały się w dłuższej perspektywie całkowicie nieskuteczne.

<sup>7</sup> „Trotz dieses unglaublich besorgniserregenden russischen Agierens gibt es nur eine Lösung, und die heißt Diplomatie, um die aktuellen Spannungen zu lösen“.

Scholz, przedstawicielka niemieckich Zielonych pozytywnie oceniła podejmowane w tamtym czasie działania dyplomatyczne na forum międzynarodowym, mając na myśli bezpośrednie rozmowy amerykańsko-rosyjskie, spotkanie w ramach Rady NATO-Rosja i OBWE oraz niemieckie i francuskie zabiegi na rzecz wznowienia dialogu w ramach Formatu Normandzkiego. W wypowiedzi niemieckiej szefowej dyplomacji, do której doszło na forum *Bundestagu* 12 stycznia 2022 r., zabrakło jednak stanowczych słów przypominających Rosji o konieczności pełnego respektowania przez nią jako stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ zasad prawa międzynarodowego, które od dłuższego czasu łamała (Tamże).

Po rosyjskim ataku na Ukrainę niemiecki rząd federalny zapewnił o podjęciu szybkich i zdecydowanych kroków na rzecz jak najszybszego zakończenia wojny, deklarując jednocześnie pełne wsparcie dla Kijowa oraz wschodnioeuropejskich partnerów należących do UE i NATO. Kolejne miesiące przyniosły jednak niezdecydowaną i w wielu aspektach bardzo wstrzemięźliwą postawę Berlina, co spotkało się ze zmasowaną krytyką zarówno w samych Niemczech, jak i poza ich granicami. Opóźnianie zapowiadanych wcześniej dostaw broni, niechętna w pierwszej fazie wojny postawa wobec planów wprowadzenia na poziomie unijnym całkowitego bojkotu dostaw ropy naftowej oraz gazu z Rosji, jak również przeciąganie przed długi czas decyzji o nadaniu Ukrainie statusu kandydata do członkostwa w UE, kosztowały Niemcy utratę zaufania na arenie międzynarodowej (Schwarzer 2022: 24). Oprócz intensywnej debaty politycznej, już krótko po wybuchu wojny po obu stronach Odry pojawiły się liczne opinie, komentarze i opracowania dotyczące skutków prawnych dokonywanych przez Rosję zbrodni i złamania przez nią podstawowych zasad prawa międzynarodowego (Tomuschat 2022: 33-50). Szczególnie wobec informacji o zniszczeniu przez Rosję ukraińskiego miasta Mariupol, również w niemieckim dyskursie publicznym poruszano temat popełnianych przez rosyjskich żołnierzy zbrodni, które mogły mieć charakter ludobójstwa (niem. *Völkermord*), (Luchterhandt 2022: 65-85).

Kolejne miesiące wywołały za Odrą szeroką dyskusję na temat konieczności zwrotu w niemieckiej polityce bezpieczeństwa. Temat ten zdominował dyskusję na forum *Bundestagu*, do której doszło 27 lutego 2022 r., a więc trzy dni po rosyjskim ataku na Ukrainę. Kanclerz Scholz zapowiedział wtedy przełomowe zmiany (*Zeitenwende*). Wyraził on m.in. zgodę na dostarczenie Ukrainie niezbędnego uzbrojenia, zadeklarował wysłanie dodatkowych wojsk do państw tzw. wschodniej flanki NATO oraz zapowiedział przekazanie w 2022 r. 100 mld euro na *Bundeswehrę*. Odtąd Niemcy miały przeznaczać każdego kolejnego roku na wydatki obronne ponad 2% PKB (Besch, Brockmeier 2022:

62). Zapowiedzi rewolucyjnych zmian w niemieckiej polityce bezpieczeństwa odbiły się szerokim echem po obu stronach Odry. Marek Prawda, komentując działania rządu federalnego podjęte bezpośrednio po rosyjskim ataku na Ukrainę, przekonywał m.in.:

„Teraz dochodzi w Niemczech do strategicznej reorientacji w relacjach z Rosją. Proklamowano nową normalność, która oznacza odejście od mantry «bezpieczeństwa tylko z Rosją». Uznano natomiast, że trzeba się przeciwstawić krajowi, który używa siły, by zniszczyć ład międzynarodowy i utworzyć strefy wpływów. Również szantaż antynazizmu stracił na znaczeniu, gdyż tragedia wojny i postawa Ukraińców podważyły w oczach świata prawo agresora do wyłączonej sukcesji jako pogromcy niemieckiego nazizmu” (Prawda 2022: 13).

Kolejne miesiące nie przyniosły jednak przełomu w sprawie niemieckiego uzbrojenia dla Ukrainy. Co więcej, z każdym kolejnym tygodniem wzrastała krytyka rządu federalnego za zwlekanie z dostawami broni na Ukrainę, w efekcie czego w kwietniu 2022 r. doszło też do kryzysu dyplomatycznego w relacjach niemiecko-ukraińskich, kiedy to strona ukraińska nie wyraziła zgody na wizytę w Kijowie niemieckiego prezydenta ze względu na wcześniejszą postawę Steinmeiera wobec Rosji (Küstner 2022). W trwającej wówczas emocjonalnej debacie nad wstrzemięźliwą postawą Niemiec wobec rosyjskiej agresji ponownie nie zabrakło odniesień do „argumentów historycznych”, wysuwanych zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników zachowawczego stanowiska Niemiec w tej sprawie.

### **„Narzędzia historyczne” w rosyjskich działaniach hybrydowych**

Zaszczości historyczne odgrywały wielokrotnie również w przeszłości destrukcyjną rolę, zarówno w stosunkach między Berlinem i Warszawą, jak i w relacjach Polski z Rosją, a wcześniej także z Ukrainą. Nierozwiązane spory z „historią w tle”, występujące między poszczególnymi państwami, niejednokrotnie osłabiały też współpracę między europejskimi partnerami w innych obszarach, w tym także w polityce bezpieczeństwa. Taka sytuacja była bezwzględnie wykorzystywana przez Rosję w działaniach o charakterze hybrydowym, skierowanych zarówno przeciwko Polsce, jak i innym państwom regionu, a głównym ich celem było wywoływanie bądź pogłębianie konfliktów historycznych między poszczególnymi państwami Europy.

Wykorzystywanie tzw. narzędzi historycznych w działaniach hybrydowych wobec Polski, Ukrainy, Niemiec, jak i innych demokratycznych państw Europy, stanowiło jednocześnie w ostatnich latach element szerszej strategii Moskwy,

która próbowała uzasadnić atak na Ukrainę, przedstawiając przy tym całkowicie zafałszowany obraz historii tego kraju. Jaskrawym przykładem takich działań było nie tylko wspomniane wcześniej wystąpienie Putina trzy dni przez rosyjskim atakiem w lutym 2022 r. Podobny charakter miały też późniejsze wypowiedzi najwyższych przedstawicieli rosyjskich władz, wpisujące się w rosyjską strategię dezinformacyjną. Pod koniec marca 2022 r. strona rosyjska zarzucała państwu europejskim stosowanie „nazistowskich metod” po tym, jak zdecydowano o odwołaniu serii koncertów rosyjskich artystów (AFP, eb 2022). Na tę formę zagrożeń wielokrotnie zwracali uwagę m.in. przedstawiciele polskich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa, co miało miejsce zarówno przed, jak i po rosyjskim ataku na Ukrainę. Prezydent Rosji konsekwentnie przedstawiał bowiem wydarzenia historyczne w zmanipulowany i niezgodny z prawdą sposób, co było widoczne również podczas obchodów Dnia Zwycięstwa 9 maja 2022 r., kiedy Putin kolejny raz próbował usprawiedliwić zbrodnie swojego państwa dokonywane współcześnie na Ukrainie za pomocą sfałszowanej wizji historii (Główczewski 2022).

W kolejnych miesiącach Rosja dążyła jednocześnie do podzielenia Polaków i Ukraińców za pomocą tzw. argumentów historycznych, korzystając w tym celu m.in. z mediów społecznościowych. W podejmowanych przez Federację Rosyjską wobec Polski czy Ukrainy licznych manipulacjach historycznych wykorzystywany jest też istniejący w wielu państwach zachodnich deficyt pamięci dotyczący najnowszej historii Europy Środkowej i Wschodniej. Stanowi to dziś dodatkowe poważne wyzwanie dla poszczególnych państw regionu, w tym Polski, która jak dotąd wielokrotnie musiała się przeciwstawiać rosyjskiej dezinformacji historycznej. W tym kontekście trafna okazała się analiza, którą podjął autor niniejszego tekstu w artykule opublikowanym w 2020 r., pisząc m.in.:

„Obecna sytuacja wymaga opracowania i wdrożenia przez stronę polską kompleksowej skutecznej strategii na rzecz wzmocnienia polskiego przekazu dotyczącego przede wszystkim najnowszej historii, nierzadko stojącej w opozycji wobec narracji historycznych forsowanych zarówno przez Niemcy, jak i niektóre inne państwa Starego Kontynentu, w tym przede wszystkim Rosję, która jest modelowym przykładem na stosowanie we współczesnym świecie destrukcyjnej polityki historycznej w relacjach międzynarodowych. Jednym z takich przykładów jest próba skonfliktowania w ostatnich latach Polski i Ukrainy z wykorzystaniem przez Moskwę «narzędzi historycznych», co w obliczu współczesnej sytuacji w Europie Wschodniej odgrywa szczególną rolę. Nie powinno się więc o tym zapominać w Warszawie i Kijowie, dyskutując także nad spornymi rozdziałami historii, istniejącymi między Polską i Ukrainą. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na fakt, że występujące także między Polską a Niemcami spory o charakterze historycznym są przede wszystkim na rękę Rosji, liczącej pod rządami Władimira



Putina na utrzymanie jak największych podziałów między tymi państwami. Toczące się przez lata emocjonalne debaty na tle historycznym między Warszawą a Berlinem częściowo osłabiały także współpracę w innych dziedzinach, w tym także w odniesieniu do polityki wschodniej. Podobny skutek miały w ostatnich latach spory o politykę migracyjną, klimatyczną czy energetyczną. Warto jednak zauważyć, że mimo istnienia wielu konfliktów historycznych między sąsiadami, prowadzenie opartej na faktach skutecznej polityki historycznej, zgodnej z polską racją stanu, nie musi prowadzić do dalszego pogłębiania podziałów po obu stronach Odry. Kluczowe jest w tej materii znalezienie balansu między nadal w dużej mierze nierozwiązanymi kwestiami historycznymi a współczesnymi wyzwaniem w Europie, przed którymi stoją oba państwa” (Garczewski 2020: 269-270).

Po rosyjskim ataku na Ukrainę w 2022 r. i wykorzystaniu przez Moskwę historii do destrukcyjnych działań hybrydowych, wyzwania w zakresie polityki historycznej, zarówno z perspektywy Polski, jak i krajów sąsiednich, nabrały jeszcze większego znaczenia.

## Zakończenie

Zarówno polskiej, jak i niemieckiej polityce wschodniej ostatnich lat przyświecał wspólny cel, jakim była bezpieczna oraz stabilna pod względem politycznym i gospodarczym Europa Wschodnia. Jednak oba kraje stosowały w badanym okresie inne środki do jego osiągnięcia, na które nakładały się liczne zaszczości historyczne, co niejednokrotnie osłabiało współpracę między Warszawą i Berlinem i nierzadko było wykorzystywane przez Federację Rosyjską. Mimo podejmowanych na przestrzeni lat wielu wspólnych inicjatyw, z czasem katalog rozbieżności w relacjach polsko-niemieckich się poszerzał, co również nie sprzyjało zacieśnianiu współpracy w obszarze polityki wschodniej.

Podstawową barierę dla skutecznej kooperacji Polski i Niemiec w analizowanej sferze stanowi obecnie brak elementarnego zaufania między partnerami, który jest efektem toczących się w poprzednich latach równocześnie na wielu płaszczyznach sporów, przede wszystkim związanych z dotychczasowymi relacjami z Rosją (uzasadnione zarzuty ze strony polskiej wobec Niemiec), szeroko pojętej polityki bezpieczeństwa (różnice dotyczące m.in. wydatków na obronę i zakresu wsparcia militarnego dla Ukrainy), różnych aspektów polityki europejskiej, w tym sporu o fundamentalne wartości, które w Warszawie i Berlinie interpretowano w całkowicie odmienny sposób. W obu państwach miały miejsce emocjonalne dyskusje, które z jednej strony dotyczyły licznych kontrowersji związanych z różnymi aspektami polityki europejskiej Niemiec, a z drugiej strony odnosiły się do niemieckiej krytyki kwestii praworządności oraz innych

działań podejmowanych nad Wisłą. Oprócz powyższych istotnych rozbieżności oba państwa prezentowały też przeciwstawne wizje polityki klimatycznej (m.in. w kwestii energetyki jądrowej), a na poszczególne spory nakładały się konflikty „z historią w tle”.

Lista zarzutów po obu stronach z czasem tylko rosła. Na przestrzeni lat Warszawa, powołując się m.in. na negatywne doświadczenia historyczne, nie tylko jednoznacznie negatywnie oceniała niemieckie działania wobec Rosji prowadzące do coraz większego uzależniania się od surowców energetycznych z tego państwa, lecz z czasem zaczęła również krytykować większość decyzji podejmowanych przez Berlin w polityce europejskiej. Strona polska przede wszystkim zarzucała swojemu zachodniemu sąsiadowi próbę zdominowania UE i przekształcenia jej w model federalny, czemu się sama zdecydowanie przeciwstawiała. Duże przy tym obciążenie stanowiły nadal istniejące między państwami zaszłości historyczne, które co jakiś czas powracały do polsko-niemieckiego dyskursu, m.in. za sprawą podjętego przez Warszawę tematu odszkodowań wojennych. Berlin zarzucał z kolei stronie polskiej dążenie do realizacji jedynie narodowych interesów na forum UE i łamanie podstawowych europejskich wartości, co spotykało się ze zdecydowaną reakcją ze strony Warszawy. Ponadto po 2015 r. obie strony nie były w stanie wypracować wspólnej linii w polityce migracyjnej. W efekcie kryzys, który wybuchł wówczas w Europie, jeszcze bardziej podzielił oba państwa, mające całkowicie odmienne podejście do problemu. Podobnie stało się w przypadku polityki klimatycznej. Berlin z dużym dystansem podchodził m.in. do polskich planów budowy elektrowni atomowych, zmierzając samemu od ponad dekady w odwrotnym kierunku. Widoczny z czasem po obu stronach Odry coraz większy rozdźwięk miał swoje konsekwencje zarówno dla relacji dwustronnych, jak i współpracy europejskiej, co istotnie osłabiało również kooperację w polityce wschodniej.

Rosyjski atak na Ukrainę w lutym 2022 r. zmusił jednak oba kraje do podjęcia wspólnego wzmoczonego wysiłku na arenie międzynarodowej w celu wsparcia Kijowa i jak najszybszego zakończenia wywołanej przez Moskwę wojny. Krytyczny punkt, w którym znalazła się wtedy Europa, początkowo dawał nadzieję na dokonanie faktycznego przełomu w relacjach polsko-niemieckich, przynajmniej w obszarze polityki wschodniej.

Pierwsze miesiące wojny nie przyniosły jednak pod tym względem oczekiwanych zmian. Mimo deklarowanego niezmiennie w Warszawie i Berlinie wspólnego celu, w praktyce działania obu państw w polityce wschodniej nadal wyraźnie się od siebie różniły, co wynikało z wielu przesłanek. Polska m.in. słusznie krytykowała w tym czasie zbyt zachowawczą postawę niemieckiego rządu federalnego, który mimo początkowych zapowiedzi, w praktyce

wyraźnie ociągał się w kolejnych miesiącach z udzieleniem istotnej pomocy militarnej Ukrainie, co nie tylko nad Wisłą spotykało się z dużym rozczarowaniem. Problem pojawił się także w kontekście ewentualnego przekazania przez Niemcy sprzętu militarnego Polsce. W efekcie postawa kanclerza Scholza i duży rozdźwięk między zapowiedzianą przez niego pod koniec lutego 2022 r. *Zeitenwende* a realnymi działaniami Berlina w kolejnych miesiącach wojny, wywołały zmasowaną i w pełni uzasadnioną krytykę nie tylko za granicą, ale również w samych Niemczech.

W europejskim dyskursie publicznym także nie brakowało sprzeczności, jeśli chodzi o oczekiwania wobec Berlina. Z jednej strony Niemcy były często słusznie krytykowane za niebezpieczną dla całego kontynentu „bezczyność”, która szczególnie uwidoczniła się w obliczu trwającej wojny, jak również za przeznaczanie od wielu lat zdecydowanie zbyt małych środków na armię, co miało mieć z kolei negatywny wpływ na zapewnienie bezpieczeństwa współczesnej Europie. W efekcie Berlinowi zarzucano unikanie wzięcia odpowiedzialności za losy Europy w krytycznym momencie, co może przynieść negatywne skutki dla całego kontynentu. Z drugiej jednak strony, po zapowiedzi kanclerza Scholza dokonania całkowitego zwrotu i skokowym zwiększeniu wydatków na *Bundeswehrę*, w niektórych państwach pojawiły się opinie o rzekomej niebezpiecznej dla Europy ponownej militaryzacji Niemiec, która w dłuższej perspektywie miałaby również przynieść negatywne skutki (Magro, Einzel 2022). Warto zauważyć, że ta sprzeczność jest widoczna od wielu lat w polskim dyskursie publicznym i wynika z nakładania się na siebie zaszczości historycznych oraz współczesnych wyzwania, przed którymi stoją oba państwa. W rezultacie z jednej strony nadal dominuje pamięć o zbrodniach dokonanych przez nazistowskie Niemcy w XX w., która przez lata miała hamować wszelkie dyskusje nad próbami istotnego zwiększenia potencjału militarnego tego państwa, a z drugiej strony coraz częściej oczekuje się od Berlina zakończenia polityki „samoograniczania się” i podejmowania dużo bardziej zdecydowanych kroków na arenie międzynarodowej, także w sferze bezpieczeństwa i obronności, wymagających zdecydowanie większych nakładów. Wiele wskazuje na to, że obecny od zjednoczenia Niemiec nie tylko w polskim dyskursie publicznym „niemiecki dylemat”, również w następnych latach będzie przedmiotem dyskusji i polemik, których nie wyciszył rosyjski atak na Ukrainę.

Wybuch rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie w lutym 2022 r. nie zakończył również polsko-niemieckich sporów w innych istotnych obszarach, w tym dotyczących polityki historycznej, na co po cichu liczono w Berlinie, czy w związku z praworządnością, na co liczono w Warszawie, nadal czekając na odblokowanie przeznaczonych dla Polski środków z nowego unijnego budżetu.

tu. Kwestia ta podzieliła również polityków po zachodniej stronie Odry oraz na salonach unijnych. Część zachodnich komentatorów uważała, że skoro Polska od początku „miała rację” w sprawie polityki wschodniej i relacji z Rosją, należy w obecnych okolicznościach zakończyć dyskusje o innych problemach, które osłabiają bieżącą współpracę, koncentrując się na fundamentalnych sprawach zapewnienia Ukrainie i całej Wspólnocie Europejskiej bezpieczeństwa militarnego i energetycznego.

Obecna sytuacja geopolityczna w Europie wymaga dokonania istotnych przewartościowań i zmian, zarówno w niemieckiej polityce wschodniej, jak i w polskiej polityce europejskiej. Obie sfery są bowiem ze sobą ściśle powiązane, wzajemnie na siebie oddziałując, zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Nie można zapominać, że pretekstem do nielegalnego zajęcia przez Rosję Krymu i ataku na wschodnią Ukrainę w 2014 r. były właśnie wcześniejsze proeuropejskie aspiracje narodu ukraińskiego, z którymi nie chciała się pogodzić Moskwa. Prozachodnie dążenia Kijowa zostały też wykorzystane przez reżim Putina do wywołania opartej na fałszywych przesłankach historycznych brutalnej wojny przeciwko demokratycznej, proeuropejskiej i pokojowo nastawionej Ukrainie. Wydarzenia ostatnich lat potwierdzają, że polityka wschodnia stanowi obecnie nierozzerwalną część polityki europejskiej. W jej ramach rozgrywa się dziś jednocześnie „bitwa o pamięć”, w której aktywny udział bierze również Rosja, próbując za pomocą narzędzi historycznych podzielić państwa wspierające Ukrainę, o czym powinni pamiętać decydenci polityczni zarówno w Polsce, jak i w Niemczech.

## Bibliografia

- AFP, eb, (2022), *Putin wirft westlichen Staaten Nazi-Methoden in der Kultur vor*, „Berliner-Zeitung“, 25.03., <https://www.berliner-zeitung.de/news/putin-wirft-westlichen-staaten-nazi-methoden-in-der-kultur-vor-li.218903> (dostęp 22.08.2022).
- Berdychowska B. (2004), *Schwierige Versöhnung. Zur ukrainischen Wolhynien-Debatte 2003*, w: Markarska R., Kerski B., (Hrsg.), *Die Ukraine, Polen und Europa. Europäische Identität an der neuen EU-Ostgrenze*, Osnabrück.
- Besch S., Brockmeier S. (2022), *Großprojekt Zeitenwende*, „Internationale Politik“, nr 3, s. 62-67.
- Chavkin B. (2014), *Eine neue Popularität Stalins? Der Platz Stalins in der Erinnerungskultur des heutigen Russland*, „Forum für osteuropäische Ideen- und Zeitgeschichte“, 18. Jahrgang, Heft 1, s. 65-94.
- Chwalba A. (2022), *„Rosja nie jest wiarygodnym partnerem i zapewne szybko nie będzie, co mieszkający Europy Środkowo-Wschodniej przerabiali nie raz”*. Rozmowa DIALOGU z historykiem Andrzejem Chwalbą na temat relacji polsko-rosyjskich w historii i współczesności, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki”, nr 1-2, s. 30-33.

- Fel'gengauer P. (2021), *Marsch nach Westen. Ein riskantes Spiel: Russlands Truppenübungen*, „Osteuropa“, 71. Jahrgang, Heft 7, s. 9-13.
- Garczewski K. (2020), *Narracje historyczne w niemieckim dyskursie publicznym – wybrane problemy i implikacje dla Polski*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, nr 18, z. 2, s. 255-274.
- Garczewski K. (2017), *Republika Federalna Niemiec wobec państw Partnerstwa Wschodniego w kontekście niemieckiej polityki wschodniej w XXI wieku. Implikacje dla Polski*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” nr 25, z.1, s. 87-105.
- Główczewski A. (2022), *Żaryn: Putin manipulował historią wojny i usprawiedliwiał zbrodnicze działania przeciw Ukrainie*, „Polska Agencja Prasowa”, 10.05., <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1206278%2Czaryn-putin-manipulowal-historia-wojny-i-usprawiedliwial-zbrodnicze> (dostęp 22.08.2022).
- Gudkov L. (2022), *Phasen der Gewöhnung. Russlands Krieg im Meinungsbild der Bevölkerung*, „Osteuropa“ 72. Jahrgang, Heft 4-5, s. 29-43.
- Heinemann-Grüder A. (2022), *Der Ukraine-Krieg, Russland und die neue Unordnung in Europa*, „OST-WEST Europäische Perspektiven“ 23. Jahrgang, Heft 3, s. 162-169.
- Hrycak J. (2004), *Wolhynien in der ukrainischen Erinnerung*, Makarska R., Kerski B., (Hrsg.), *Die Ukraine, Polen und Europa. Europäische Identität an der neuen EU-Ostgrenze*, Osnabrück.
- IP-Forsa-Frage (2022), *Gibt es Umstände, in denen deutsche Lieferungen von Waffen in Kriegs- oder Kriesengebiete richtig sind?*, „Internationale Politik“ nr 2, s. 5.
- Kappeler A. (2014), *Kleine Geschichte der Ukraine*, München.
- Kappeler A. (2021), *Revisionismus und Drohungen. Vladimir Putins Text zur Einheit von Russen und Ukrainern*, „Osteuropa“, 71. Jahrgang, Heft 7, s. 67-76.
- Kerski B., *Die polnisch-ukrainischen Beziehungen am Beginn des 21. Jahrhunderts*, Makarska R., Kerski B. (Hrsg.), (2004). *Die Ukraine, Polen und Europa. Europäische Identität an der neuen EU-Ostgrenze*, Osnabrück
- Koenen G., *Russland gründlich entzaubert. Vom Ende eines deutschen Komplexes* (2022), „Osteuropa“ 72. Jahrgang, Heft 1-3, s. 19-32.
- Koiava S. (2022), *Die EU-Nachbarschaftspolitik in der Krise*, „OST-WEST Europäische Perspektiven“, 23. Jahrgang, Heft 3, s. 176-183.
- Kolesnikov A. (2020), *Erinnerung als Waffe. Die Geschichtspolitik des Putin-Regimes*, „Osteuropa“, 70. Jahrgang, Heft 6, s. 3- 28.
- Krzemiński A. (2020), *Luk warszawsko-berliński*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 2, s. 57-59.
- Kucharczyk J., Łada-Konefał A. (2022), *Jednym głosem. Polacy i Niemcy o rosyjskiej agresji na Ukrainę*, „Barometr Polska-Niemcy 2022” (wydanie specjalne), Warszawa, Darmstadt.
- Küstner K. (2022), *Ukrainische Absage an Steinmeier: Deutschland in der Zwickmühle*, „Tagesschau.de“, 13.04 <https://www.tagesschau.de/inland/selenskyj-steinmeier-ukraine-absage-reaktionen-101.html> (dostęp 30.08.2022).
- Lang K.-O. (2020), *Baltikum: Drei Staaten im Schatten des östlichen Nachbarn*, „OST-WEST Europäische Perspektiven“, 21. Jahrgang, Heft 2, s. 121-129.
- Lang K.-O., *Polen und die Ukraine: eine strategische Partnerschaft für das neue Europa?*, Makarska R., Kerski B. (Hrsg.) (2004, ) *Die Ukraine, Polen und Europa. Europäische Identität an der neuen EU-Ostgrenze*, Osnabrück.
- Lau J. (2022), *Eine mutigere Außenpolitik ist möglich*, „Internationale Politik Special“ nr 2, s. 13-18.
- Lau J. (2021), *„Neue Ostpolitik“*, „Internationale Politik“, nr 6, s. 15.
- Leonhard J. (2022), *Die Grenzen der Analogien. Der Krieg in der Ukraine als historische Zäsur*, „Osteuropa“, 72. Jahrgang, Heft 4-5, s. 3-12.

- Lindner R. (2004), *Die Ukraine zwischen Russland und der EU. Anmerkungen zu einer aktuellen Debatte*, Makarska R., Kerski B., (Hrsg.), *Die Ukraine, Polen und Europa. Europäische Identität an der neuen EU-Ostgrenze*, Osnabrück.
- Luchterhandt O. (2021), *Russlands Geisel Ukraine. Die militärische Einkreisung und das Völkerrecht*, „Osteuropa“, 71. Jahrgang, Heft 10-12, s. 5-34.
- Luchterhandt O. (2022), *Völkermord in Mariupol. Russlands Kriegsführung in der Ukraine*, „Osteuropa“, 72. Jahrgang, Heft 1-3, s. 65-85.
- Manthey F. (2022), *Brigadengefechtsstand als Voraussetzung für schnelle Reaktion an NATO-Ostflanke* Veröffentlichungsdatum, „Bundesministerium der Verteidigung“, 09.09., <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/gefechtsstand-fuer-schnelle-reaktion-an-der-ostflanke-5493926> (dostęp 10.09.2022).
- Magro J.-M., Einzel D. (2022), *So reagiert das Ausland auf die deutsche Aufrüstung*, „Bayerischer Rundfunk“, 10.03., <https://www.br.de/nachrichten/deutschland-welt/wie-reagiert-das-ausland-auf-die-deutsche-aufruestung,SzeqRvq> (dostęp 23.08.2022).
- Mölling Ch. (2022), *Keine Gewalt ist keine Lösung*, „Internationale Politik“, nr 4, s. 71-76.
- Nieczypor K., Całus K. (2022), *Początek długiej drogi. Ukraina i Mołdawia kandydatami do UE*, „Ośrodek Studiów Wschodnich“, 24.06., <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2022-06-24/poczatek-dlugiej-drogi-ukraina-i-moldawia-kandydatami-do-ue> (dostęp 28.08.2022).
- Nowakowski J.M., Urbanowicz J., Przelomiec M., Kowalski, M. Malicki J., Korniejenko A. (2005), *Ukraina na zakręcie. Drogi i bezdroża pomarańczowej rewolucji*, Warszawa.
- Parkes R. (2022), *Mehr Chronopolitik wagen!*, „Internationale Politik Special“, nr 2, s. 6-11.
- Pawliw W. (2017-2018), *Czkawka partnerstwa polsko-ukraińskiego*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki“, nr 4, s. 75-77.
- Prawda M. (2022), *Jak wojna na Ukrainie zmienia Europę*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki“, nr 1-2, s. 12-13.
- Raik K. (2021), *Zeit für eine neue Russland-Politik*, „Internationale Politik“, nr 4, s. 25 -29.
- Rinke A. (2022), *Das Ringen der SPD um die Ostpolitik*, „Internationale Politik“, nr 2, s. 58-63.
- Schwarzer D. (2022), *Demaskiert in einer neuen Welt. Die UE muss international viel stärker gestalten, nach dem russischen Angriffskrieg mehr denn je*, „Internationale Politik“, nr 4, s. 18-24.
- Snyder T. (2015), *Metamorfozy Ukrainy. Z Timothy D. Snyderem, amerykańskim historykiem, rozmawia Iza Chruślińska*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki“, nr 1, s. 62-65.
- Solecka M. (2022), *Tsunami solidarności*, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki“, nr 1-2, s. 45-47.
- Spahn S. (2015), *Die harte Hand des großen Bruders. Wie Russland den postsowjetischen Raum integrieren will*, „OST-WEST. Europäische Perspektiven“, 16. Jahrgang, Heft 3, s. 191-199.
- Tomuschat Ch. (2022), *Russlands Überfall auf die Ukraine. Der Krieg und die Grundfragen des Rechts*, „Osteuropa“, 72. Jahrgang, Heft 1-3, s. 33-50.
- Törnquist-Plewa B. (2016), *„Was zum Teufel scheren dich Polens Affären?“ Polen aus schwedischer Perspektive*, „OST-WEST. Europäische Perspektiven“, 17. Jahrgang, Heft 3, s. 200-208.
- „Wir erkennen die Volksrepubliken an“. Rede von Vladimir Putin, 21.2.2022. Aus dem Russischen von Volker Weichsel, Berlin (2022), „Osteuropa“, 72. Jahrgang, Heft 1-3, s. 119-135.
- Zajas P. (2017), *Aus der Vorgeschichte der Ostpolitik. Literaturtransfer zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Volksrepublik Polen im kulturpolitischen Kontext (1960-1979)*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung“, Heft 1, s. 70-98.
- Zhadan S. (2016), *Die Ukraine und Europa: die Unausweichlichkeit einer gemeinsamen Existenz*, „OST-WEST. Europäische Perspektiven“, 17. Jahrgang, Heft 1, s. 60-65.

- Zielonka A. (2022), „*Naprawdę jesteście empatyczni i solidarni*”. Rozmowa DIALOGU z Agnieszką Zielonką, psycholożką, o solidarności Polaków z ukraińskimi uchodźcami, „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki”, nr 1-2, s. 50-51.
- Zmarł Egon Bahr, architekt polityki wschodniej (2015), „Dialog. Magazyn Polsko-Niemiecki” nr 2, s. 61.
- Zykowa A. (2014), *Russland und das totalitäre Erbe: zwischen nationalen Traumata und „falsifizierter“ Geschichte*, „Forum für osteuropäische Ideen- und Zeitgeschichte“ 18. Jahrgang, Heft 1, s. 95-112.

**Dr Krzysztof Garczewski**, Wydział Historyczny, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy (garczewski@ukw.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** stosunki polsko-niemieckie, narracje historyczne, polityka wschodnia, wojna Rosji przeciwko Ukrainie, Partnerstwo Wschodnie, polityka historyczna

**Keywords:** Polish-German relations, historical narratives, eastern policy, Russia's war against Ukraine, Eastern Partnership, politics of memory

#### ABSTRACT

*The main objective is to analyze the place and role played by history in the operations of Poland and Germany in the field of Eastern policy, with particular emphasis on the context surrounding the Russian war against Ukraine and how it developed in the first months of this conflict.*

*In order to demonstrate the relationship between history's influence on the present public discourse and Eastern and European policy of Poland and Germany, the article focuses on selected aspects of these countries' Eastern policy, both historically and currently. The study also shows the connection between history and politics, particularly as it relates to the Russian Federation's use of the so-called historical tools in hybrid tactics aimed at Poland, Germany, Ukraine and other democratic European countries.*

*The text employs both the historical method and the comparative method. Additionally, discourse analysis was used in order to examine selected utterances of politicians and other representatives of public life in Poland and Germany, regarding history and Eastern policy. Selected elements of the analysis of the decision-making process related to the issues of the politics of memory, Eastern policy as well as European policy were also used.*



## NASZE WYDAWNICTWA

INSTYTUT ZACHODNI

ul. Mostowa 27, 61-854 Poznań

tel. +61 852 28 54

fax +61 852 49 05

e-mail: [wydawnictwo@iz.poznan.pl](mailto:wydawnictwo@iz.poznan.pl)

---

Stanisław Sierpowski

### Historia II Rzeczypospolitej

ISBN 978-83-66412-54-5

Poznań 2023, 437 ss.

Wydaniem *Historii II Rzeczypospolitej* autorstwa Stanisława Sierpowskiego Instytut Zachodni nawiązuje do ważnego nurtu w swej działalności naukowej i wydawniczej. Przez prawie 80 lat istnienia ukazały się tu liczne prace z zakresu dziejów Polski międzywojennej. Pracownicy naukowcy Instytutu oraz badacze z nim związani koncentrowali się na dziejach polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej, i to nie tylko w odniesieniu do stosunków polsko-niemieckich. Zajmowano się również innymi aspektami historii Polski tego okresu, zwłaszcza problematyką mniejszości narodowych.

Wieloaspektową syntezę dziejów Drugiej Niepodległości (1918-1939), będącą bilansem kilkunastuletnich badań prof. Stanisława Sierpowskiego, Instytut Zachodni kieruje do szerokich kręgów czytelników. Napisana żywym językiem książka omawia wiele aspektów historii II Rzeczypospolitej, od wewnętrznych problemów politycznych i polityki zagranicznej, poprzez spory ideowe czy problematykę gospodarczą, po życie codzienne. Współczesny czytelnik znajdzie w tym nowocześnie ujętym opracowaniu próbę odpowiedzi na pytania, które nurtują kolejne już pokolenie Polaków.